**Karta pracy „Wzrost gospodarczy” | materiał dodatkowy**

GRUPA 1

Łowcy-zbieracze żyją w małych grupach, zwykle od dwudziestu do pięćdziesięciu osób razem z dziećmi, przemieszczających się z miejsca na miejsce po dużym, ale ograniczonym terytorium, podążając za zwierzyną i poszukując jadalnych roślin. (…) Narzędzia wykorzystywane do polowań − łuki i strzały, dmuchawki, zatrute rzutki, włócznie, sidła   
i sieci – muszą być perfekcyjnie wykonane.

Z ekonomicznego punktu widzenia dzielenie się to cel społeczności łowców-zbieraczy. Dzielą się umiejętnościami i wysiłkiem, współpracują w zdobywaniu jedzenia, razem bronią przed drapieżnikami i dbają o dzieci. Dzielą się pożywieniem i materialnymi dobrami w swojej grupie, a nawet z innymi grupami. Prawdopodobnie to właśnie gotowość do dzielenia się umożliwiła im przetrwanie w tak trudnych warunkach.

*Na podstawie Peter Gray „Wolne dzieci”, Wydawnictwo MiND, Warszawa 2015*

*Jak wyglądał dzień w społeczności łowiecko-zbierackiej?*

*Oszacujcie, ile czasu dziennie poświęcali na zdobywanie środków do życia członkowie społeczeństw łowiecko-zbierackich? Co mogli robić w wolnym czasie?*

GRUPA 2

W XIX wieku nie było jeszcze urządzeń elektrycznych, tak ułatwiających nam życie. Pomieszczenia oświetlano lampami naftowymi, gazowymi lub świecami. Żywność zamiast   
w lodówkach przechowywano w ciemnych i chłodnych piwnicach. Nie było pralek, więc ubrania trzeba było prać ręcznie - najpierw zagrzać wodę na piecu, potem moczyć ubrania   
w balii z mydlinami, trzeć na tarze, płukać i maglować, żeby ułatwić prasowanie. Żelazko miało obudowę w kształcie podobnym do dzisiejszego żelazka, do której wkładano rozżarzony kawałek żelaza (tzw. duszę). Dzięki temu żelazko rozgrzewało się i można nim było prasować.

Do rozrywek należały koncerty, przedstawienia teatralne, spotkania towarzyskie, spacery   
w parku, wyjazdy za miasto. Latem ludzie bogaci wyjeżdżali „do wód”, czyli uzdrowisk.

Z miasta do miasta podróżowano koleją, a w mieście - dorożkami, powozami lub tramwajami konnymi, które pojawiły się pod koniec XIX wieku. W 1876 roku w Stanach Zjednoczonych wynaleziono telefon.

Źródło: <http://historia.opracowania.pl/ziemie_polskie_w_xix_w/%C5%BCycie_codzienne_w_mie%C5%9Bcie/> [dostęp z dnia 2 września 2015]

*Jak wyglądał dzień w XIX wieku?*

*Oszacujcie, ile czasu dziennie poświęcali na zdobywanie środków do życia ludzie żyjący   
w XIX wieku. Co mogli robić w wolnym czasie?*

GRUPA 3

Jak człowiek zobaczył kolejkę, od razu w niej stawał. Dopiero potem pytał, „za czym ta kolejka”. Pół życia spędzało się w „ogonkach” – z pracy nigdy nie wracałam prosto do domu, zawsze po drodze po coś się stało.

W PRL-u, a konkretnie w latach 80-tych, w zasadzie wszystko było w niedoborze, jedzenie było na kartki. Na samochód czekaliśmy kilka lat, w czasie których dokonywaliśmy przedpłaty na niego.

Nie mieliśmy wtedy pralki automatycznej, kiedy urodziły się dzieci, pieluchy tetrowe prałam ręcznie. O zmywarce nawet nikt nie marzył! Telefon (oczywiście stacjonarny) założono nam dopiero, jak dzieci poszły do szkoły – wcześniej, cokolwiek chciałam załatwić, trzeba było iść osobiście – czy do przychodni, czy do urzędu. Dzisiejsze życie w porównaniu z tamtym to luksus.

*Wspomnienia z czasów PRL (lata 80-te).*

*Jak wyglądał dzień mieszkańców Polski w latach 80-tych?*

*Oszacujcie, ile czasu dziennie poświęcali oni on na zdobywanie środków do życia. Co mogli robić w wolnym czasie?*

GRUPA 4

Zwariowałabym bez pralki i zmywarki. Po prostu nauczyłam się, że niektóre rzeczy w domu, jak pranie czy zmywanie „robą się same”. Po pracy, zamiast stać w garach, wolę odpocząć – spotkać się ze znajomymi, wyjść do klubu lub po prostu poczytać książkę. Zakupy robię raz w tygodniu w dużym markecie, bo to pozwala zaoszczędzić czas.

Zastanawiałam się nad kupnem samochodu, póki co po mieście poruszam się rowerem, bo tak jest ekonomiczniej i zdrowiej. Często też jadam obiady na mieście, bo w nie lubię gotować.

Dużą część pensji pożera mi kredyt mieszkaniowy, który wzięliśmy razem z mężem kilka lat temu. Staramy się każdego miesiąca odkładać trochę z pensji, żeby mieć na fajne wakacje: w zeszłym roku wybraliśmy się do Hiszpanii.

*Ewelina z Krakowa, 2015 r.*

*Jak wygląda dzień współczesnego Europejczyka/Europejki?*

*Oszacujcie, ile czasu dziennie poświęcają oni na zdobycie środków do życia. Co robią w wolnym czasie?*